

Podlaska



OKTAWA KULTUR

Dodatek specjalny



Widzów przyciąga różnorodność

ROZMOWA | Andrzej Dyrdał, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku, dyrektor i pomysłodawca Podlaskiej Oktawy Kultur

Kto wystąpi w tegorocznej edycji festiwalu?

ANDRZEJ DYRDAŁ: Mieliliśmy bardzo dużo zgłoszeń niemalże z całego świata. Najwięcej chętnych było z Ukrainy, bo ponad 18. Mieliliśmy trudny orzech do zgryzienia, ale wybraliśmy 30 wykonawców. W większości to grupy, mamy jednak też dwóch solistów – to Walerij Filipow, Ukrainiec mieszkający od lat w Gdańsku, który występował już wielokrotnie w różnych przedsięwzięciach z Waldemarem Malickim, oraz Andrzej Kozłowski z Białegostoku. To muzycy, którzy grają na fletni pana i śpiewających piałach. Festiwalowa publiczność obejrzy też zespoły: Čači Vorba z Lublina, Max Klezmer Band z Krakowa, Chanajki Klezmer Band z Białegostoku i Zespół Polski Marii Pomianowskiej z Warszawy. Pozostałe grupy są bardzo du-



że, liczą nawet ponad 40 osób. Założeniem festiwalu jest prezentacja ośmiu kultur, które funkcjonują na Podlasiu – polskiej, litewskiej, ukraińskiej, romskiej, białoruskiej, rosyjskiej, tatarskiej i żydowskiej. Tym razem jednak uległem licznym prośbom i zaprosiłem także wykonawców, którzy nie wpisują się w tę oktawę. Będziemy więc mieli także gości z Indii, Nepalu, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji,

Grecji i Turcji. Myślę, że to tylko posłuży festiwalowi, promocji miasta i województwa podlaskiego.

To wręcz rewolucyjne zmiany w idei festiwalu, który przez pierwsze dwie edycje prezentował dorobek zespołów z krajów związanych kulturowo z podlaskimi mniejszościami narodowymi...

To nie jest rewolucja, zostajemy przy prezentacji kultur naszego regionu. Chcemy jednak poszerzyć formułę festiwalu tak, by zespoły z egzotycznych krajów, którym zależy na występie właśnie podczas Podlaskiej Oktawy Kultur, mogły pokazać tu swój kunszt artystyczny, a przy okazji poznać naszą kulturę i promowały dobre imię festiwalu na świecie. Zresztą od początku formuła festiwalu przewidywała uczestnictwo zespołów spoza podlaskiego

kręgu kulturowego, ale liczba zgłoszeń i zainteresowanie POK na świecie przerosły moje najśmielsze oczekiwania. Wszystko dlatego, że festiwal został umieszczony w kalendarzu International Organization of Folk Art (IOV) – Międzynarodowej Organizacji Sztuki Ludowej – i byliśmy zasypywani propozycjami z kilku kontynentów. Przeprowadziliśmy ostrą selekcję na podstawie nadesłanych materiałów audio i wideo, jestem więc przekonany, że poziom festiwalu będzie znakomity.

Festiwal nadal będzie ewoluował w tym międzynarodowym kierunku? Za rok pojawią się Indianie z Ameryki Północnej?

Nie, nie sędzę. Nadal będziemy się skupiać przede wszystkim na prezentacji dorobku kultur obecnych na Podlasiu, ale nie zamykamy

się na egzotycznych gości, za ich pośrednictwem będziemy pokazywać Białystok na świecie. W tym roku mieliśmy nawet zgłoszenie z Ghany i zakwalifikowaliśmy ten bardzo interesujący zespół do udziału w naszym festiwalu. Niestety, afrykańscy artyści mimo naszych interwencji nie dostali polskich wiz.

Według jakiego klucza wybierali państwo zespoły?

Zwracaliśmy przede wszystkim uwagę na wartości artystyczne, na jakość prezentacji i ciekawy repertuar, co zapewniają wybrani przez nas wykonawcy.

Można wyprowadzić wspólny mianownik między tegorocznymi wykonawcami?

Na pewno nie można ich zaszerzować do jednego kręgu kulturowego ani do jednego gatunku muzyki. Ale

goszczący u nas wykonawcy są zafascynowani swoją kulturą, tradycjami swoich krajów. Hindusi, Grecy, Bośniacy, Chorwaci czy Nepalczycy pięknie pokazują te tradycje. To także kraje wielokulturowe, więc bogactwo prezentacji jest ogromne. Obejrzymy i posłuchamy między innymi Ukraińców z Kaukazu – z Kraju Krasnodarskiego Federacji Rosyjskiej przyjeżdża zespół bandurzystek reprezentujących tę mniejszość narodową. Artystów łączy też to, że ogromnie angażują się w swoją działalność i prezentują swoje dziedzictwo z wielką żarliwością.

A jaki jest ich stosunek do tradycji? Traktują ją z namaszczeniem, wiernie odtworzą ludowe tańce i muzykę czy wykazują się inwencją w ich nowatorskim wykorzystaniu?

Widzów przyciąga różnorodność

***1** Różnie. Zobaczymy wiele oryginalnych prezentacji, wiernych tradycyjnym wykonaniom, ale sporo jest też stylizacji. Szczególnie zespoły z krajów byłego Związku Radzieckiego prezentują znakomite programy opracowane artystycznie przez choreografów, muzyków i scenografów. To przykłady wielkiego kunsztu – i widzowie to doceniają. To im się podoba.

A jak festiwal podoba się białostoczanom?

Bardzo. W zeszłym roku mieszkańcy miasta brali udział w internetowym plebiscycie „20 lat RP” i typowali najważniejsze wydarzenia ostatnich dwóch dekad w wolnej Polsce. Nasz festiwal wygrał w kategorii regionalnej. To było dla nas wielkie zaskoczenie, jest przecież wiele innych ciekawych imprez organizowanych tu od wielu lat, a jednak internauci zdecydowali o tym, żeby wyróżnić Podlaską Oktawę Kultur.

Może dlatego, że festiwal otrzymał tytuł Podlaskiej Marki Roku? Albo dlatego, że to największa impreza w regionie?

Trudno mi chwalić siebie i moich pracowników, ale rozmach festiwalu jest rzeczywiście duży: podczas sześciu dni koncertowych 30 zespołów – w sumie 700 wykonawców – występuje na 35 koncertach w 23 miejscowościach województwa podlaskiego. Idea tego festiwalu jest taka, by ludzie, którzy może nawet nigdy nie byli w teatrze, operze i filharmonii, mogli doświadczyć czegoś, czego dotąd nie widzieli. Znakomite zespoły koncertować będą nie tylko w Białymstoku, ale też w mniejszych miastach i wsiach.

Mieszkańcy tych miejscowości chętnie uczestniczą w koncertach?

Chętnie i tłumnie. Widziałem w zeszłym roku ludzi w różnym wieku, starsze panie ze łzami w oczach dziękowały nam za wzruszenia, których nigdy wcześniej nie doświadczyły. To największa nagroda.

Dla kogo jest więc przeznaczona Podlaska Oktawa Kultur? Łatwiej chyba określić odbiorców koncertów popowych, rockowych i jazzowych niż publiczność takiego festiwalu...

Adresatami są wszyscy: dzieci, młodzież, dorośli i starsi. W Białymstoku to właśnie osoby starsze i średniego pokolenia stanowiły większość wielotysięcznej publiczności, która szczerze wypełniała każdego dnia plac przy Ratuszu. Ale młodzież i dzieci, które przychodziły na koncerty, reagowały również bardzo żywiołowo. Staram się więc tak układać program koncertów, by znalazło się w nich coś dla każdego. Wspominała pani o popie... Odchodzimy od tego rodzaju muzyki, choć w poprzednich edycjach festiwalu i takie koncerty się znajdowały. Uznaliśmy jednak, że jest tyle innych imprez dla zwolenników popu, że nie ma potrzeby, byśmy i my go prezentowali. W tym roku postawiliśmy więc na to, co przede wszystkim przyciąga ludzi: piękną muzykę i taniec w najlepszych wykonaniach.

Publiczność słucha ich w pełnym skupieniu namaszczone czy spontanicznie rusza w tany?

Podczas festiwalowych koncertów na placu miejskim w Białymstoku nie ma gdzie tańczyć, zapewnialiśmy bowiem dotąd miejsca siedzące. Teraz na obrzeżach placu powstał niemal amfiteatr – publiczność może siedzieć w pierwszych rzędach, a widzowie w kolejnych stoją nieco wyżej i także mają dobry widok. Na tańce nie ma tam wiele miejsca, ale próby już podejmowano. W tym roku publiczność będzie miała bliższy kontakt z uczestnikami, ponieważ na inaugurację przygotowujemy naprawdę okazałą paradę goszczących u nas zespołów.

W tym roku głośno jest o Białymstoku, trwa kampania promocyjna Wschodzący Białystok, a za pośrednictwem festiwalu miasto słynie już nie tylko w Polsce. Co takiego wyjątkowego jest w stolicy Podlasia?

Wiele się tu udaje, bo mamy dobrego prezydenta – to nie tylko moja

opinia – który z dobrą ekipą obudził to miasto. Białystok pięknieje w oczach. Mamy trochę kłopotów z dojazdami, remontowanych jest wiele ulic, ale rozmach tych inwestycji jest bardzo duży i daje nadzieję na to, że miasto niebawem dużo jeszcze zyska. Ten rozmach widać też w różnych innych przedsięwzięciach, także kulturalnych. Na przykład inauguracja naszego festiwalu w zeszłym roku posłużyła za nieoficjalne uroczyste otwarcie świeżo wyremontowanego rynku i rozbużyła to miejsce. Mieszkańcy zaczęli bywać na tym placu właśnie po ubiegłorocznej Podlaskiej Oktawie Kultur, rynek rozbrzmiewa coraz częściej różnymi koncertami. Nie jestem rodowitym białostoczaninem, przyjechałem tu w 1976 r. z Bydgoszczy, ale bardzo cenię to miasto. Teraz Białystok ma swoje pięć minut i wszyscy z tego korzystamy.

Jak na co dzień żyją tu ze sobą przedstawiciele owoch ośmiu kultur?

O Podlasiu i Białymstoku zawsze się mówiło, że to miasto wielokulturowe. Ale tak naprawdę przedstawiciele każdej z mniejszości organizowali swoje imprezy oddzielnie. Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy, Żydzi, Romowie, Litwini i Rosjanie może i żyli tu obok siebie, ale bawili się osobno, każdy w swoim gronie. Wynikało to choćby z tego, że te mniejszości wykazują różną aktywność społeczną i różną siłę przebiecia, różni się też ich liczebność. Pomyślałem więc, by w jednym czasie w jedno miejsce zaprosić wszystkich do współpracy. I to się udało. Wszystkie mniejszości – te duże i te mniej liczne, te lepiej i gorzej zorganizowane – podchwyciły ten pomysł.

Nie zdarza się, że na występy zespołów białoruskich przychodzą tylko Białorusini, a tatarskich artystów podziwiają tylko Tatarzy?

Pewnie niektórzy szczególnie cieszą się na występy „swoich” wykonawców, ale to się zmienia. Rozmawiałem z organizatorami koncertów w Hajnówce i w Bielsku Podlaskim, gdzie wśród mieszkań-

ców dominuje ludność białoruska. Oni mówią, że białoruskie grupy mają na co dzień, że naoglądali się ich już tyle, że chcą teraz obejrzeć co innego. Chcą poznać także inne kultury. Oczywiście, gdy w poprzednich latach na festiwal przyjeżdżały z Białorusi Bieleje Rosy – rewelacyjny zespół z Grodna – to na widowni roilo się od miłośników tej właśnie grupy. Ten zespół cieszy się zresztą na Podlasiu taką popularnością, że na liczne prośby publiczności zaprosiłem go rok temu po raz drugi. Ale widzów przyciąga przede wszystkim różnorodność zespołów, ten wielokulturowy wachlarz, czyli to, co stanowi oś festiwalu Podlaska Oktawa Kultur.

A jak na tym tle prezentują się polskie zespoły?

Dobrze, bo są specjalnie dobrane. Te, które pracują na Ukrainie, Białorusi i Litwie – w tym roku odwiedzi nas tylko jedna polska grupa z Białorusi, rok temu było ich kilka – pokazują to, co w naszej kulturze już zanikło. To wspaniałe elementy naszej tradycji, które koniecznie trzeba chronić, a zachowane zostały tylko przez te własne grupy poza naszymi granicami. To ujmuje publiczność.

Czy na taki festiwal łatwo jest zdobyć pieniądze?

Przykro nam, że po raz kolejny eksperci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie zauważyli naszego festiwalu. Staramy się o dotacje z wielu instytucji i fundacji.

Z Unii Europejskiej też?

Nie. Mieliśmy już doświadczenia z dotacjami unijnymi. Procedura wymaga, byśmy wyłożyli 100 procent środków, a potem dopiero część sumy zostanie nam zwrócona. To spowodowało, że przy dwóch dużych projektach dotowanych z Unii mieliśmy poważne kłopoty z finansowaniem naszej bieżącej działalności. Organizując Podlaską Oktawę Kultur, przekonywałem nasze władze, przede wszystkim marszałka województwa podlaskiego, że taki festiwal nie może być wydarzeniem

jednorazowym, którego być albo nie być zależy od przychylności darczyńców, ale imprezą na stałe wpisana w dalekosiężny program rozwoju. Marszałek dostrzegł sens takiego działania i otrzymaliśmy z urzędu pieniądze na realizację tego projektu. Tylko dzięki nim festiwal się odbywa, bo chociaż szukamy sponsorów, bez wsparcia z województwa impreza nie doszłaby do skutku. Pomógł nam też prezydent Białegostoku, który dofinansował nasz projekt.

Coś może jeszcze pokrzyżować państwa tegoroczne plany?

Pogoda. W zeszłym roku nam się udało, trochę tylko pokropiło. Szkoda by jednak było, gdyby ulewne deszcze i zimno w tym roku zniweczyły wszystkie starania, ogrom wysiłku pracowników WOAK, ludzi w terenie i wolontariuszy. W Białymstoku wszystkie koncerty są bowiem plenerowe – będą się odbywać na rynku na wielkiej scenie (15 na 12,5 metra). Scena będzie zadazona, więc artystom i sprzętowi deszcz nie grozi, ale zła pogoda może odstraszyć część publiczności.

Jak by ją więc pan zachęcił do uczestnictwa w festiwalu bez względu na pogodę?

Po prostu: podlaskie to piękne przyrodniczo województwo, Białystok to wspaniałe, wielokulturowe miasto. A do tej pory nie było festiwalu, który tak dobrze łączyłby kultury mieszkających tu mniejszości. Tę mozaikę wzbogacają zespoły ze świata, które będziemy gościć tym razem. Zatem do Białegostoku podczas Podlaskiej Oktawy Kultur naprawdę warto przyjechać. Marzy mi się, by kiedyś było tu tak jak w Zakopanem, do którego ludzie przyjeżdżają w czasie Festiwalu Ziemi Górskich: rankiem turyści chodzą po górach, potem zaś trafiają na występy artystów z całego świata. Może i u nas wkrótce pojawią się ludzie, którzy w ciągu dnia będą zwiedzać miasto i okolice, a wieczorami będą się bawić na koncertach.

— rozmawiała ab

PODLASKA OKTAWA KULTUR – III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI, SZTUKI I FOLKLORU (23 – 28 LIPCA 2010)

23 LIPCA 2010 (piątek)

■ Białystok

Rynek Sienny – plac miejski, godz. 13
Parada zespołów

■ Białystok

Plac miejski przy Ratuszu, godz. 18
Koncert Inauguracyjny Linago (Litwa), Grupa Taneczna z Elassony (Grecja), Kubańska Bandura (Kraj Krasnodarski), Teatr Rada (Białoruś), Islamey (Adygeja)

■ Suwałki

Muszla koncertowa w Parku Konstytucji 3 maja, godz. 19
Max Klezmer Band (Acoustic Acrobats) (Polska)

■ Orla

Synagoga Wielka, godz. 19
Chanajki Klezmer Band (Polska)

24 LIPCA 2010 (sobota)

■ Białystok

Plac miejski przy Ratuszu, godz. 18

Zespół im. L. Łojasa

(Polska), Kazaczata (Adygeja), Everest Nepal Cultural Group (Nepal), Hercegovac (Bośnia i Hercegowina), Max Klezmer Band (Acoustic Acrobats) (Polska), Waleryj Filipow i Andrzej Kozłowski (Polska)

■ Czarna Białostocka

Plac miejski, godz. 19
Akhisar Anadolu Lisesi (Turcja), Islamey (Adygeja)

■ Ciechanowiec

Amfiteatr w Muzeum Rolnictwa, godz. 18
Chabry (Białoruś), Grandinele (Litwa)

■ Narewka

Amfiteatr, godz. 17
Poltex (Polska), Linago (Litwa), Rhythm Performing Arts (Indie)

■ Orla

Uroczysko „Zielony Dąb”, godz. 18
Klek (Chorwacja)

■ Goniądz

Scena plenerowa nad Biebrzą, godz. 19
Grupa Taneczna z Elassony (Grecja), Polisyanka (Ukraina), Drewlany (Ukraina)

■ Sokole

Dom Ludowy, godz. 19
Nohcho (Czeczenia/Polska), Joldyz (Tatarstan)

■ Krypno

Hala Sportowa przy ZS, godz. 18
Gościniac (Białoruś)

25 LIPCA 2010 (niedziela)

■ Białystok

Plac miejski przy Ratuszu, godz. 17.30
Teatr Obrzędowy ze Zbójnej (Polska), Polisyanka (Ukraina), Drewlany (Ukraina), Rhythm Performing Arts (Indie), Chanajki Klezmer Band (Polska), Maria Pomanowska i Zespół Polski (Polska)

■ Bielsk Podlaski

Amfiteatr Miejski, godz. 18

Grupa Taneczna z Elassony (Grecja), Everest Nepal Cultural Group (Nepal)

■ Hajnówka

Amfiteatr miejski, godz. 18
Max Klezmer Band (Acoustic Acrobats) (Polska)

■ Augustów

Blonie nad Nettą, godz. 15
Zespół im. L. Łojasa (Polska), Akhisar Anadolu Lisesi (Turcja)

■ Łomża

Kościół pw. Krzyża Świętego, godz. 15
Waleryj Filipow i Andrzej Kozłowski (Polska), Kubańska Bandura (Kraj Krasnodarski), Kazaczata (Adygeja)

■ Krynki

Ośrodek Sportu i Rekreacji, godz. 16
Nohcho (Czeczenia/Polska), Joldyz (Tatarstan)

■ Michałowo

Amfiteatr Miejski, godz. 18

Poltex (Polska), Islamey (Adygeja), Gościniac (Białoruś)

■ Sokółka

Plac przed kinem „Sokół”, godz. 14
Grandinele (Litwa), Chabry (Białoruś), Ranok (Polska)

■ Siemiatycze

Amfiteatr przy Szkole Muzycznej, godz. 19
Cači Vorba (Polska)

■ Dobryń Duże

Hala Sportowa przy ZSP, godz. 15.30
Linago (Litwa), Hercegovac (Bośnia i Hercegowina)

■ Mońki Amfiteatr miejski,

godz. 16
Kalinka (Polska), Teatr Rada (Białoruś)

■ Supraśl

Dom Ludowy, godz. 17
Klek (Chorwacja)

26 LIPCA 2010 (poniedziałek)

■ Białystok

Plac miejski przy Ratuszu, godz. 18
Poltex (Polska), Akhisar Anadolu Lisesi (Turcja), Klek (Chorwacja), Gościniac (Białoruś), Joldyz (Tatarstan), Cači Vorba (Polska)

■ Hajnówka

Amfiteatr miejski, godz. 18
Zespół im. L. Łojasa (Polska)

■ Tykocin

Wielka Synagoga, godz. 18
Kubańska Bandura (Kraj Krasnodarski), Waleryj Filipow i Andrzej Kozłowski (Polska)

■ Boćki

Scena przy Urzędzie Gminy, godz. 18
Klekociaki (Polska), Kazaczata (Adygeja)

■ Goniądz

Scena plenerowa nad Biebrzą, godz. 19
Everest Nepal Cultural Group (Nepal)

Suraż

Świeltica Wiejska w Rynkach, godz. 18
Hercegovac (Bośnia i Hercegowina), Rhyth Performing Arts (Indie)

27 LIPCA 2010 (wtorek)

■ Białystok

Plac miejski przy Ratuszu, godz. 17
Chabry (Białoruś), Nohcho (Czeczenia/Polska), Klekociaki (Polska), Ranok (Polska), Kalinka (Polska)

■ Tykocin

Wielka Synagoga, godz. 18
Max Klezmer Band (Acoustic Acrobats) (Polska)

28 LIPCA 2009 (środa)

■ Białystok

Plac miejski przy Ratuszu, godz. 17.30
Koncert Finałowy Zespoły wytypowane przez Międzynarodową Radę Artystyczną

Goście festiwalu

Ahisar Anadolu Lisesi Halk Oyunlari Topluluğu

Akhisar, Turcja



Akhisar Anadolu Lisesi to liceum w tureckim mieście Akhisar. Zespół, w którym występują uczniowie tej szkoły, powstał w 1998 roku. Grupa prezentuje tańce z różnych regionów Turcji.

Čači Vorba

Lublin, Polska



Nazwa grupy oznacza „szczęrą mowę”. Tak bałkańscy Cyganie określają muzykę. Ten polsko-ukraiński zespół istnieje od 2004 roku. Specjalizuje się w muzyce cygańskiej, karpacciej oraz bałkańskiej.

Chanajki Klezmer Band

Białystok, Polska



Zespół powstał w 2006 roku. Jego członkowie zafascynowali się utworami granymi przez klezmerów na terenie Podlasia. Wielokulturowość regionu zainspirowała grupę do poszukiwań własnego brzmienia.

Chabry

Grodno, Białoruś



Polski Zespół Pieśni i Tańca Chabry z Grodna powstał w 1996 roku, aby podtrzymać tradycje i zwyczaje ludowe.

Drewniany

Równe, Ukraina



Orkiestra ta działa od 1982 roku. Pielęgnowuje folklorystyczne tradycje Polesia i innych regionów Ukrainy.

Grupa taneczna z ecassony

Elassona, Grecja



Grupa jest częścią kulturalnego stowarzyszenia „W Poszukiwaniu Tradycji”. Prezentuje tańce greckie, głównie z rejonu Elassony.

Everest Nepal Cultural Group

Katmandu, Nepal



Grupa powstała, aby chronić oraz rozwijać folklor i kulturowe dziedzictwo Nepalu.

Waleryj Filipow

Gdańsk, Polska



Waleryj Filipow urodził się w 1962 roku w Kijowie. Ukończył Kijowskie Konserwatorium. Gra na gitarze, pile i fletni Pana. Jest także wokalistą.

Gościniec

Grodno, Białoruś



Ludowy zespół pieśni i muzyki białoruskiej Gościniec powstał w roku 1993 r. Jest laureatem wielu festiwali białoruskich i występował również za granicą.

Grandinele

Panevėžys, Litwa



Zespół powstał w 1978 roku. Z wielkim zaangażowaniem kulturowym i promuje litewskie pieśni i tańce.

Hercegovac

Široki Brijeg, Bośnia i Hercegowina



Hercegovac powstał w 1996 roku. Głównym zadaniem tej grupy jest kultywowanie zwyczajów z rejonu Bośni i Hercegowiny.

Islamey

Majkop, Adygeja



Zespół Pieśni i Tańca Adygei Islamey powstał w 1991 roku. Jego celem jest odkrywanie na nowo i kultywowanie adygejskiego folkloru.

Kalinka

Gródek, Polska



Grupa działa od 2008 roku. Na jej repertuar składają się znane utwory folklorystyczne i utwory autorskie.

Kazaczata

Majkop, Adygeja



Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Kazaczata powstał w 1988 r. W repertuarze ma pieśni Kozaków, przyspiewki rosyjskie.

Klek

Ogulin, Chorwacja



Zespół powstał w 1980 roku, aby chronić tradycje Chorwacji.

Klekociaki

Boćki, Polska

Klekociaki działają od 1962 roku. Początkowo był to zespół



pieśniarzy ludowych, obecnie składa się z grupy śpiewaczej, kapeli i tancerzy.

Andrzej Kozłowski

Białystok, Polska



Jest aktorem, muzykiem, multiinstrumentalistą. Urodził się w Lidzbarku Warmińskim, od 20 lat mieszka w Białymstoku.

Kubańska Bandura

Krasnodar, Kraj Krasnodarski



W repertuarze zespołu znajdują się narodowe pieśni Ukrainy oraz autorskie kompozycje, wykonywane przy akompaniamencie bandur – ukraińskich instrumentów ludowych.

Linago

Kowno, Litwa



Zespół Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie. Grupa prezentuje archaiczne pieśni i melodie polifoniczne z wielu regionów Litwy.

Max Klezmer Band (Acoustic Acrobats)

Kraków, Polska



Ta niezwykła formacja klezmerska łączy w swoim brzmieniu jazz, folk i klasykę. Impulsem do powstania grupy było zainteresowanie członków zespołu tradycyjną muzyką żydowską.

Międzyszkolny Czeczeński Zespół Artystyczny Nohcho

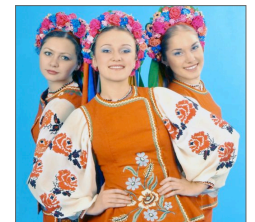
Białystok, Polska



Zespół powstał w 2008 roku w Białymstoku. Tancerzami są dzieci i młodzież z rodzin czeczeńskich uchodźców.

Polisyanka

Równe, Ukraina



Polisyanka prezentuje najpiękniejsze pieśni, tańce i muzykę z różnych regionów Ukrainy.

Poltex

Łódź, Polska



Zespół Pieśni i Tańca Poltex powstał w 1961 roku i obecnie pracuje pod egidą Bałuckiego Ośrodka Kultury w Łodzi.

Ranok

Bielsk Podlaski, Polska



Powstał w 1995 roku. W repertuarze ma to prastare pieśni i tańce w nowym wykonaniu.

Rhythm Performing Arts

Ahmadabad, Indie



Grupa powstała w 1997 roku. Tworzą ją dzieci, młodzież i dorośli pragnący zachować kulturalne dziedzictwo Indii.

Teatr Obrzędowy ze Zbójnej

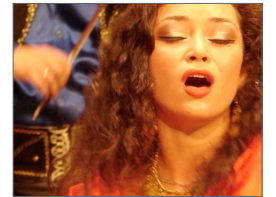
Zbójna, Polska



Teatr Obrzędowy ze Zbójnej w swoim repertuarze ma pieśni, obrzędy i zwyczaje kurpiowskiej puszczy zielonej.

Teatr Rada

Grodno, Białoruś



Białoruski teatr muzyczny Rada wystąpi z programem „Gine Roma” opartym na folklorze Cyganów z Białorusi, Rosji, Mołdawii i Hiszpanii.

Teatr Tańca Joldyz

Kazań-Samara, Tatarstan



Joldyz po tatarsku znaczy „gwiazda”. W jego repertuarze znajdują się tradycyjne tańce tatarskie, dawne i współczesne pieśni.

Zespół im. Ludwika Łojasa

Łopuszna, Polska



Zespół im. Ludwika Łojasa powstał w 1974 roku. W swoim programie grupa ma tańce, śpiew i muzykę górali podhalańskich, prezentuje także zwyczaje i obrzędy swego regionu.

Maria Pomianowska i Zespół Polski

Warszawa, Polska



Głównym celem Zespołu Polskiego jest sięganie do korzeni muzyki polskiej i słowiańskiej – od XVI wieku do dzieł Fryderyka Chopina. Zespół prowadzi dr Maria Pomianowska.

